

Kolejna nielegalna stacja paliw zlikwidowana

Kolejną nielegalną stacją paliw zlikwidowano w Bieszczadach. Mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne zgromadził 3 tysiące litrów paliwa oraz 320 półlitrowych butelek ukraińskiej wódki.

Sprawa zaczęła się od kontroli drogowej w Ropience. Wspólny patrol Straży Granicznej i Urzędu Celnego zatrzymał Mercedesa Sprintera. W samochodzie było osiem metalowych beczek o pojemności 200 litrów - w nich ok. 1600 litrów oleju napędowego. Kierowca wiozł te beczki do tłoczenia paliwa oraz alkohol pochodzący z przemytu. Funkcjonariusze udali się na jego posesję i tam znaleziono kolejne beczki w których było 1400 litrów oleju napędowego i 180 litrów benzyny. Ujawniono też 289 butelek wódki produkcji ukraińskiej.

Okazało się, że to nie koniec - bo także w zaparkowanym na posesji samochodzie, znajomej właściciela były papierosy i alkohol, a w trakcie przeszukania przyjechał tam obywatel Ukrainy u którego w samochodzie też znaleziono towary akcyzowe. Paliwo zostało przekazane do firmy zajmującej się utylizacją odpadów.

Na początku tygodnia celnicy zlikwidowali nielegalną stację paliw w jednej z miejscowości powiatu leskiego.

Źródło: PR Rzeszów

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem trzecich mogą ponieść z tego tytułu karę karną lub cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT